

Ważne poszukiwania

marzec 2019

Ostatnio zajmuję się problemem „poszukiwania dobra w drugim człowieku” (Refleksje „Nie Lękajcie się – str. 247; „Jak rozprzestrzenia się zło” – str. 251). Szukam dobra w Jarosławie Kaczyńskim. Może ktoś mi pomoże? Szukam i co znajduję?

- W wywiadzie w GW, z dnia 4.02.2006 r., który przeprowadzają Agnieszka Kublik i Monika Olejnik z Jarosławem Kaczyńskim na pytanie „Ile w panu jest dobra? J. K. odpowiada: „We mnie jest czyste dobro”.
- Ostatnio w marcu, przed wyborami do Parlamentu Europejskiego była premier Beata Szydło oznajmia, że wszyscy emeryci i renciści dostaną w prezencie od J.K. jedną minimalną emeryturę (1100 zł., po potrąceniu podatku 888 zł). To chyba nie było tak „od serca”, no i nie z własnych pieniędzy.
- J.K. skutecznie odstręczał od przyjmowania uchodźców, uciekających z koszarnej wojny w Syrii,
- Ani nie wzruszały go błagania krewnych ofiar smoleńskich, by nie otwierać trumien. To raczej świadczyło o czymś przeciwnym.
- Trudno też zaliczyć te olbrzymie ilości pomników stawianych bratu, jako wyraz miłości do niego.
- Podobno z miłości do matki nie chciał, by dowiedziała się o katastrofie smoleńskiej i polecił drukować dla niej specjalne gazety.

W refleksji „Jak rozprzestrzenia się zło” doszukałam się nawet trochę dobra w Putinie. Nie wiem, czy moglibyśmy kiedyś liczyć na taki „gest słabości” ze strony Jarosława Kaczyńskiego. Nikt z podwładnych w PiS-ie nie wyobraża sobie czegoś takiego. To „stalowy mąż bez skazy”.

A jeśli fakty mówią co innego? Tym gorzej dla faktów (np. ostatnia „Srebrna” afera). Może jestem jakoś uprzedzona, ale nie mogę w Jarosławie Kaczyńskim znaleźć prawdziwie ludzkich odczuć, które mogłabym zaliczyć, że jest to jakieś dobro. Dlatego proszę, by ktoś mi pomógł i podał odpowiednie przykłady.